
"Karanie a humanizm", M. Szerer, Warszawa 1964 : [recenzja]

Palestra 9/2(86), 65

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

jej gałąź wymaga właściwych sobie, najbardziej odpowiednich form zarządzania.

Trzecią grupę zagadnień stanowią konkretne propozycje rozwiązań legislacyjnych tych instytucji prawnych, które nabierają szczególnej wagi w obecnej sytuacji społecznej. Należą do nich niektóre instytucje kodeksu karnego (przestępczość gospodarcza, drobna przestępczość), zagadnienia społecznych sądów robotniczych, organizacja i zadania adwokatury w naszym państwie itp.

M. Szerer: *Karanie a humanizm*. PWN. Warszawa 1964 r., s. 228.

W książce wieloletniego sędziego Sądu Najwyższego M. Szerera omówione są liczne zagadnienia związane z wymierzaniem kary przez sędziego. Jest to problematyka szczególnie ważna dziś, gdy nauka prawa karnego rozszerza swe widnokręgi, korzystając coraz bardziej z osiągnięć innych nauk, jak ekonomii psychologii, psychiatrii, a przede wszystkim socjologii i nauk penitencjarnych. Nauka prawa karnego — czytamy w książce — znajduje się w ten sposób na linii wzmagających się tendencji integralnych w nauce. Proste dawniej zagadnienie kary znaczenia się w kompleksową problematykę karania. Nie umniejsza to oczywiście znaczenia dogmatyki. Cechą podstawową wszelkiego prawa jest przecież jego sztywność. Ustalenie zasięgu i treści przepisów prawnych, znajomość ich związków między sobą oraz niepozwalanie na oportunistyczną ich wykładnię pozostaje nadal pierwszym obowiązkiem karnika. Przybyło jednak obowiązków nowych, i to zarówno dla ustawodawcy, jak i dla sędziego.

Bogata treść książki obejmuje przedstawienie rozwoju karania, omówienie problematyki szkodliwości czynu, prewencji szczególnej i ogólnej, zagadnienia opinii publicznej, nauki o więziennictwie i celów karania.

Wyciągając wnioski z rozważań o prewencji szczególnej i prewencji ogólnej, autor pisze m. in., że prewencja szczególna i ogólna idą długi kawał drogi jednym torem. Obie przecież mają na celu mnożenie w psychice ludzkiej czynników potwierdzenia potrzeb zdyscyplinowania społecznego. Tylko że jedna zmierza do tego celu przez resocjalizację konkretnej jednostki, a druga zwraca się do nieokreślonej liczby osób. W pewnej jednak chwili metody osiągnięcia wspólnego celu muszą zacząć się różnić. Inna jest bowiem skuteczność represji stosowanej aktualnie, a inna represji zapowiedzianej, czyli groźby. W pomieszaniu tych dwu odmiennych wartości autor widzi niebezpieczeństwo zwulgaryzowania prewencji ogólnej przez sprowadzenie jej do pospolitego odstraszenia wyśrubowaną karą.

Z. Keck: *Skorowidz przepisów prawnych ogłoszonych w Dzienniku Ustaw i Monitorze Polskim w latach 1918—1939 i 1944—1963 r.* Wyd. Prawn. Warszawa 1964 r., s. 648 — XII.

Kolejne opracowanie znanego skorowidza przepisów prawnych zawiera niespełna 750 haseł ułożonych według podziału rzeczowego, obejmujących przepisy prawne ogłoszone w Dzienniku Ustaw i Monitorze Polskim w latach 1918—1939 i 1944—1964 i obowiązujące w dniu 1 stycznia 1964 r. Hasła o treści obszerniejszej podzielone zostały na podhasła. W ramach każdego z haseł zastosowany został jednolity podział układu, zgodnie z którym na początku zamieszczane są przepisy o charakterze ogólnym i organizacyjnym, a następnie przepisy normujące poszczególne zagadnienia przedmiotu. Jeżeli jakieś zagadnienie jest unormowane w przepisach różnego rzędu, to w skorowidzu zamieszczane są najpierw akty podstawowe. Każ-